

Do zobaczenia! - po grecku

Do zobaczenia wkrótce! - Θα τα πούμε σύντομα! (tha ta píme sínthoma)

Szczęśliwej podróży! - Καλό ταξίδι! (kaló tak-sidhi)

Dziękuję za wszystko - Ευχαριστώ για όλα (efcharistó ja óla)

Nie ma za co (drobnotka - odpowiedź na podziękowanie) - Τίποτα (típota)

MARTYNA
MICHALIK

Muza astronomii

Niebiańska dźwiga globus astralny, bo jej dziełem jest gwiazdźciarstwo.

Patronką ostatniego dnia festynu w Biskupinie jest Urania, muza astronomii (łącznie z astrologią) i geometrii. To kolejna z muz greckich, córka Zeusa i tytanydy Mnemosyne. Niektóre źródła podają, że miała synów Linosa (z Amfimaro-sem) i Hymena.

Atrybutami Uranii były kula nieba i cyrkiel. W sztuce przedstawiana jest zazwyczaj jako kobieta z cyrkiem,

kulą nieba (gwieźdnym globusem) i wskaźnikiem (pałeczką służącą do wskazywania czegoś na globusie).

Jej imieniem nazwano obserwatoria astronomiczne w Antwerpii, Berlinie, Wiedniu, Zurychu, a także czasopismo poświęcone upowszechnianiu wiedzy astronomicznej: *Urania - Postępy Astronomii*.

ANNA
WIŚNIEWSKA

Kozi ser

Kozy były jednymi z najpopularniejszych zwierząt w starożytnej Grecji, dlatego też ser z ich mleka był równie popularny.

Bierzemy duży, gliniany garnek, wlewamy do niego odpowiednią ilość koziego mleka i odstawiamy w ciepłe miejsce. Po dwóch dniach bierzemy cienkie płócienko, na które wylewamy zawartość naczynia i mocno od-ciskamy serwatkę. Do tak

zrobionego sera dodajemy kminek i kolendrę, miesza-my, kształtujemy w pożądane formy i wieszamy nad pa-leniskiem w celu uwędzenia. Po dwóch dniach ser jest idealny do jedzenia. Smacznego!

JAN
ŚWIRSKI

Biskupin na łamach dawnej prasy

Rok 1978

W popularnym w PRL po południowym dzienniku warszawskim *Kurierze Polskim* (nr 143) w weekendowym wydaniu, ukazał się krótki artykuł K. Inger zatytułowany „Budowa rezerwatu. Biskupin nie tylko z pocztówki”, w którym m.in. skrytykowano sprzedawane w Biskupinie pamiątki przeznaczone dla turystów:

„Jednym z najbardziej atrakcyjnych obiektów archeologiczno-turystycznych jest rezerwat w Biskupinie.

Jeśli imponuje otoczenie rezerwatu, atrakcyjne zagospodarowanie ozdobione kompozycjami przestrzennymi, które są plonem kilku plenerów rzeźbiarskich, to kompromitującą sprawą jest brak ciekawych i wartościowych pamiątek [podkreślenie autora]. W witrynach pawilonów „Ruch” i PTTK oglądamy kolekcje lalek oraz półjarmarcznych ozdób, ubogie proporczyki, breloczki z napisem „Biskupin”. Słowem - **parada tandety i niewybrednych w smaku eksponatów pamiątek** [podkreślenie au-

tora], które są dla nas złym świadectwem w porównaniu z zabytkami sprzed 2,5 tys. lat.

Rok 1981

Z artykułu „Wiosna w Biskupinie”, podpisanego (czab) i opublikowanego 13 maja w wydawanej w Bydgoszczy *Gazecie Pomorskiej* (nr 93), dowiadujemy się, że:

„Prasłowiańskie wykopaliska w Biskupinie cieszą

się zainteresowaniem wśród krajowych i zagranicznych gości. Z nastaniem wiosny panuje tam ożywiony ruch. Obecnie przyjeżdża najczęściej wycieczek młodzieży szkolnej z całej Polski. Obsługą ruchu turystycznego na półwyspie biskupińskim zajmuje się żniński oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Gości oprowadzają wykwalifikowani przewodnicy PTTK, a wśród nich wybitny znawca histo-

rii wykopalisk, senior pałuczkich przewodników p. Erazm Jankowski ze Żnina.”

Rok 1982

Bydgoski *Ilustrowany Kurier Polski* (nr 104) z dnia 15 czerwca, zamieścił pod tytułem „Biskupin zaprasza” notatkę następującej treści:

„Muzeum Archeologiczne w Biskupinie czynne jest codziennie w godz. 8-18. Poniedziałki wstęp wolny.

Weneckim” stanowiąc będą niewątpliwie atrakcję i umożliwią podziwianie z pokładu pięknych okolic, z ruinami zamku w malowniczej Wenecji.”

Rok 1983

W wydaniu sobotnio-niedzielnym 25-26 czerwca wydana w Bydgoszczy *Gazeta Pomorska* (nr 36) w artykule (czab) „Rejsy «Diabłem Weneckim» po Jeziorze Biskupińskim” donosiła:

„Jak poinformował nas Andrzej Wiśniewski, dyrektor żnińskiego OSiR-u, z początkiem br. «Diabła Weneckiego» poddano remontowi i w tych dniach zwodowa-

Weneckim” stanowiąc będą niewątpliwie atrakcję i umożliwią podziwianie z pokładu pięknych okolic, z ruinami zamku w malowniczej Wenecji.”

W miesięczniku krajoznawczo-turystycznym *Poznaj swój kraj* (nr 10) promującym różne regiony kraju, wydrukowano artykuł archeologów z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie - dr. Jerzego Głosika i mgr. Wiesława Zajączkowskiego, obecnie dyrektora Muzeum Archeologicznego w Biskupinie, zatytułowany „Grodzicha”. Autorzy pisali w nim m.in.:

„Dzisiejszy rezerwat archeologiczny w Biskupinie - Oddział Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie - odwiedza każdego roku ok. 150 tys. turystów krajowych i zagranicznych. Poza relikdami osiedla kultury łużyckiej mogą oni zobaczyć przemawiające do wyobraźni naturalnej wielkości drewniane rekonstrukcje bramy, od-cinków wału i ulicy z dwoma szeregami chat po obu jej stronach. Dla najmłodszych wielką atrakcją są hodowane w Biskupinie koniki polskie spokrewnione z tarpanami.”

Cykl będzie kontynuowany w 2012 roku.

DANUTA PIOTROWSKA
Państwowe Muzeum
Archeologiczne w Warszawie



Statek „Diabeł Weneci” i jego obecny kapitan Andrzej Konecki

fol. Jan Świrski

Opłaty wzrosły stosunkowo niewiele. Bilet normalny kosztuje 8 zł, ulgowy - 6 zł. Wycieczki szkolne płać tylko 4 zł. Korzystanie z usług przewodnika wyceniono na 170 zł.

Na miejscu czynny jest bar agencji, a 2 km od wy-

no go przy przystani na terenie rezerwatu archeologicznego w Biskupinie. Od poniedziałku, 20 bm., stateczek wznowił swe turystyczno-spacerowe rejsy po wodach Jeziora Biskupińskiego. Dla turystów, zwiedzających prasłowiański gród biskupiński, spaceruje „Diabłem